

Trumnę smaruje się specjalną substancją, która ją konserwuje, wszystkie szczeliny są dokładnie zatkanie. Zewnątrz ozdabia się trumny złotem i różnobarwnymi materiami, na wieku wypisuje się imię zmarłego i kilka modlitw. Im bogatszym był nieboszczyk, tem ozdobniejszą jest trumna, trumny cesarzy kapia od złota i drogich kamieni.

Ilustracja, którą nadesłał nam jeden z kupców warszawskich, bawiący obecnie w Pekinie, przedstawia część cmentarza cesarskiego, położonego na północ od Pekinu w uroczej dolinie, gdzie spoczywają zwłoki trzynastu cesarzy z dynastji Ming.

## Wynalazek Polaka.

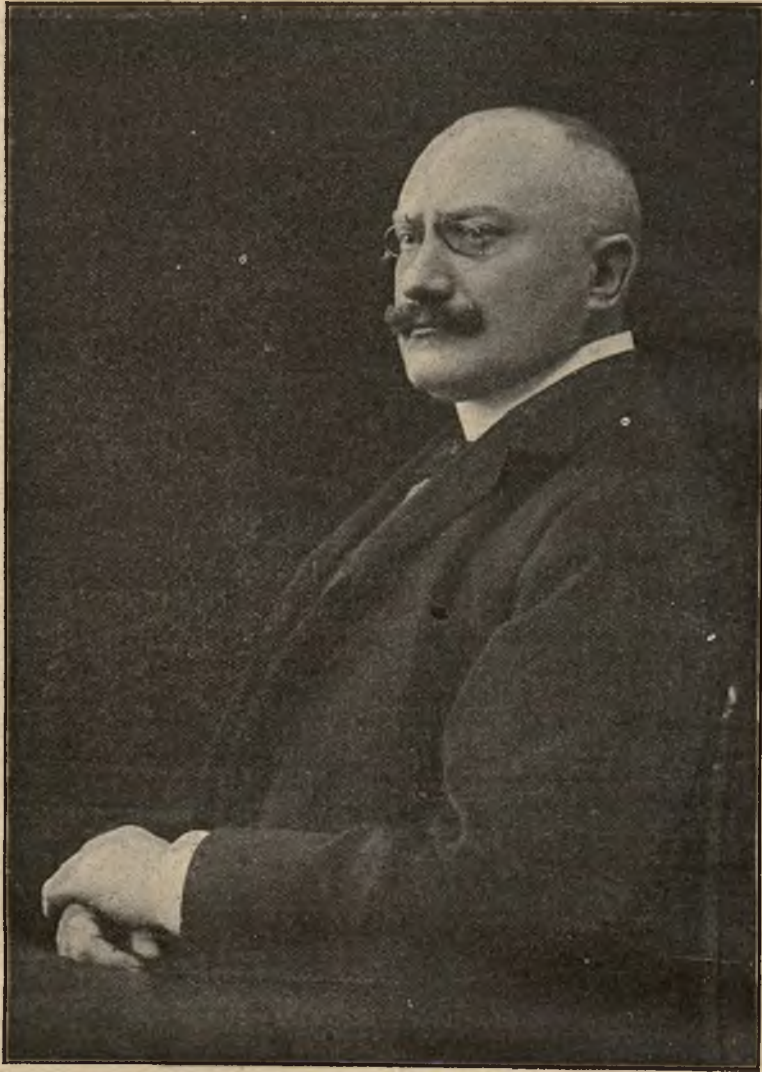
Ubiegłe stulecie nazwano wiekiem pary i elektryczności, temu zaś, w którym obecnie żyjemy, należy się słusznie przydomkować wieku balonów i awiatyki. Wielki problem zdobycia niezmierzonych przestrzeni powietrznych został już w zasadzie rozwiązany, a teraz chodzi tylko o to, który z wypróbowanych systemów wznoszenia się w powietrze jest najpraktyczniejszy.

Wogóle wynalazcy na tem polu dzielą się na dwa obozy. Jedni z nich, tak jak Zeppelin, są za balonami wypełnionymi gazem, a więc za przyrządami lżejszymi niż powietrze, drudzy — za aeroplanami, cięższymi od powietrza i poruszonymi przez motor benzynowy, naftowy lub inny.

Przyszłość, tj. cały szereg doświadczeń, rozstrzygnie, kto z nich ma rację. Tymczasem notujemy ciekawy wynalazek na tem polu naszego rodaka, p. Adama Ostoi-Ostaszewskiego, który zbudował aeroplan własnego pomysłu.

P. Ostaszewski, mieszkający we Wzdowie, w okolicy Sanoka, już od dłuższego czasu, pracuje w dziedzinie żeglugi powietrznej. Po całym szeregu prób udało mu się wreszcie skonstruować nową maszynę do latania, poruszaną motorem benzynowym „Antoinette“, a mającą tę wyższość nad innemi podobnemi maszynami, że można, w razie wyjścia

zapasu benzyny, poruszać motor rękami lub nogami. Byłby to więc rodzaj powietrznego roweru. Oprócz tego zaś aeroplan p. Ostaszewskiego różni



Na Wawelu: Architekt Zygmunt Hendel, kierujący restauracją Zamku królewskiego.

się tem od aeroplanu Wrighta i Farmana, że może wznosić się w powietrze z dowolnego punktu, nie potrzebując do tego specjalnego urządzenia.

Ilustracja nasza przedstawia aeroplan, o którym mowa, a któremu wynalazca dał nazwę „Scibor I.“ W tej chwili p. Ostaszewski pracuje w Wiedniu nad ostatecznem wykończeniem swego wehikułu powietrznego.

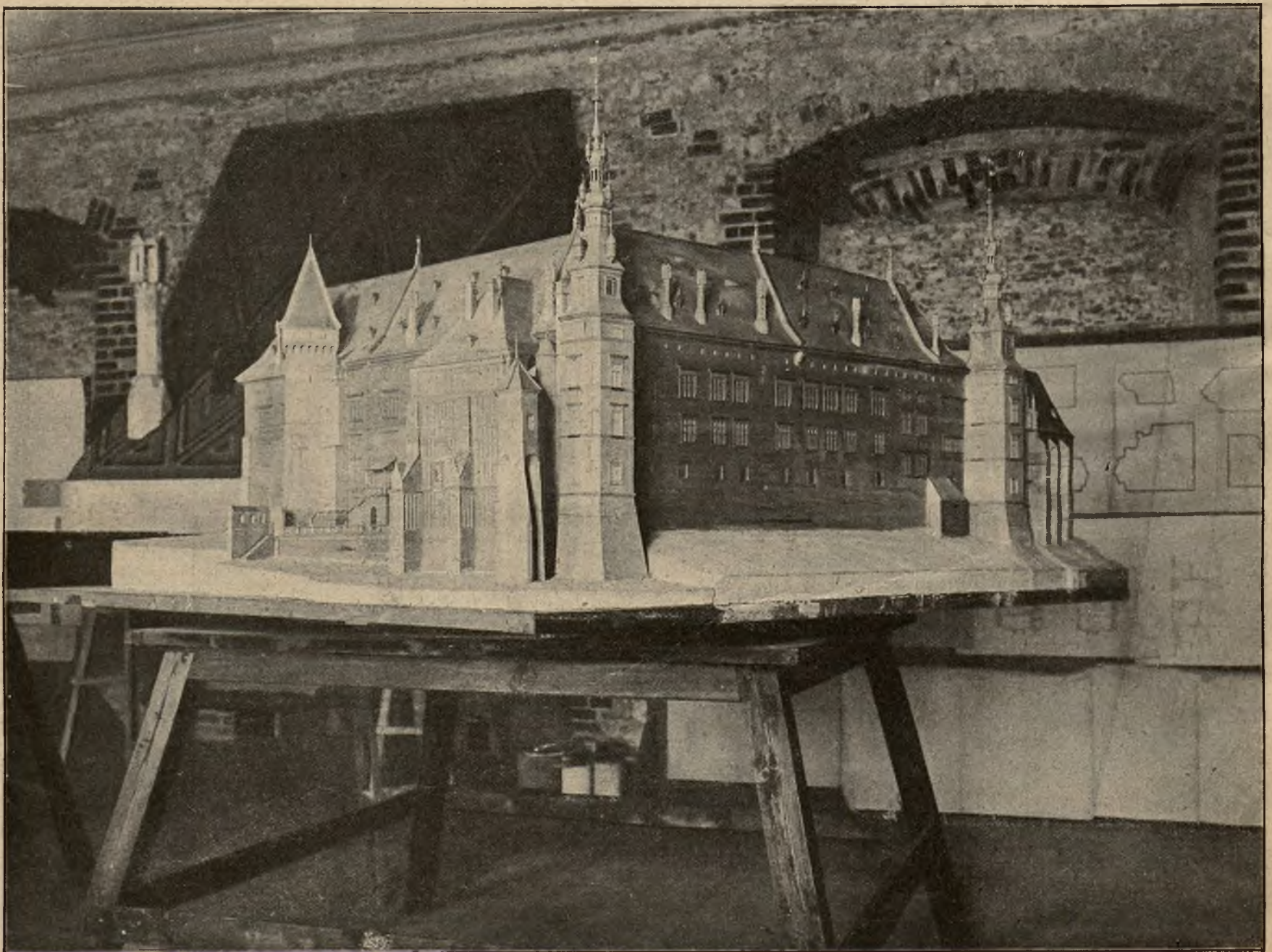
Gdyby nadzieje nie zawiodły p. Ostaszewskiego, to mielibyśmy do zanotowania nie mały sukces w dziedzinie aeronautyki, przynoszący także zaszczyt dla polskiego imienia.

## Odznaczenie dyrektora poczty.

Z okazji sześćdziesięcioletniego jubileuszu cesarza Franciszka Józefa, nastąpił szereg odznaczeń wybitnych osobistości, między niemi dyrektora tutejszej poczty p. Maryana Sas Bilińskiego, który otrzymał tytuł radcy rządu. Odznaczenie to jest w całej pełni zasłużone, albowiem obecny Dyrektor poczty położył rzeczywiście wielkie zasługi około rozwoju tej instytucji.

Dyrektor Biliński urodził się w r. 1865 w Cieplicach w Czechach. Przy poczcie służy przeszło dwadzieścia lat. Początkowo jako urzędnik conceptowy przydzielony do ministerstwa handlu, następnie w pocztowej służbie administracyjnej przy Dyrekcjach w Insbucku, Lincu i Lwowie. Jako komisarz poczty objął kierownictwo urzędu pocztowego w Tarnopolu, na którym to stanowisku okazał nadzwyczajne zdolności zawodowe, a w szczególności znakomity talent organizatorski.

Po ustąpieniu dyrektora Dawidowskiego powołany został do Krakowa, celem objęcia kierownictwa krakowskiego urzędu. Jak w Tarnopolu, tak i w Krakowie zyskał sobie p. Biliński swem taktownem i wyrozumiałem postępowaniem szczerą uznanie i sympatyę podwładnych urzędników. Dzięki jego inicjatywie powstał w bieżącym roku w Krakowie Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli, skupiający pomimo krótkiego istnienia dwutysięczną rzeszę urzędników wszelkich dykasterji i nauczycielstwa.



Na Wawelu: Widok na Zamek od strony Kurzej stopy po restauracji. (Model wedle projektu p. Hendla).

Fot. aparatem redakc. W. Lis.